

# PAŹDZIERNIK

## Dary duchowe

### ■ Cel

Październikowe spotkanie opiera się na Deklaracji II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie *Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych*. Celem jest percepcja tego nadal aktualnego dokumentu w dwóch wymiarach, zarówno osobistym, jak i wspólnotowym.

### ■ Lektura

#### Podstawowa

- Deklaracja II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, *Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych*, 4–6 marca 1977 r.  
Tekst: <http://www.oaza.pl/siloe/files/sil0307.html> (zał. na końcu konspektu)

#### Uzupełniająca

- Aleksander Bańka, *Obdarowanie w Duchu Świętym*.  
Tekst: <http://www.centrumduchowosci.pl/pliki/sow/s07.pdf>

### ■ Przygotowanie przed spotkaniem dla każdego uczestnika

#### **Uwaga! Ten punkt jest konieczny dla właściwego przebiegu wspólnego spotkania**

Przeczytać tekst Deklaracji II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie *Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych* załączony na końcu konspektu.

Sugerujemy, aby osobista praca z tekstem przed spotkaniem przebiegała według metody Västeras (przeznaczonej zasadniczo do pracy z fragmentami biblijnymi, ale może znaleźć też zastosowanie przy lekturze innych tekstów). Przy lekturze zaznacza się na marginesie zdania czy myśli następującymi znakami:

? znak zapytania, jeśli coś było niezrozumiałe

! wykrzyknik – w miejscu, w którym odkrywamy dla siebie jakąś nową prawdę, której sobie dotychczas nie uświadamialiśmy tak wyraźnie

➔ strzałka – w miejscu, które zawiera wyraźną wskazówkę dla naszego życia

## ■ Przygotowanie dla animatora

Przeczytać lekturę podstawową (z zaznaczeniem fragmentów i zdań według wcześniejszych wskazówek) oraz lekturę uzupełniającą. Przygotować własny konspekt spotkania z zaplanowaniem czasu przeznaczanego na poszczególne punkty (uwzględniając także część nieformalną, np. rozmowy, czym kto żył od ostatniego spotkania).

Pytanie do refleksji: Czy wiem, jak wygląda modlitwa osobista członków mojej grupy, kręgu, wspólnoty? Czy widzę związek między życiem duchowym w wymiarze osobistym i wspólnotowym? (jedno wpływa na drugie i odwrotnie)

## ■ Przebieg spotkania

### Modlitwa do Ducha Świętego

#### Dzielenie lekturą części: „Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych – wymiar osobisty”

Co było niezrozumiałe, co odkryliśmy nowego, co było ważne? Dzielimy się w tym punkcie osobistymi odkryciami, nawiązującymi do naszego życia duchowego.

#### Rozmowa dotycząca „kondycji duchowej” i przebiegu modlitw wspólnotowych w naszych grupach/ diakoniach/ kręgach/ wspólnotach

- Jak wygląda modlitwa wspólna?
- Czy jest wcześniej przygotowywana? W jaki sposób? Czy jest jakieś rozeznanie w mniejszej grupie, wcześniejsza modlitwa prowadzącego?
- Czy jest dla nas umocnieniem, radością? Czy mamy doświadczenie, że buduje wspólnotę?

#### Dzielenie lekturą części: „Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych – wymiar wspólnotowy”

- Co z tego realizujemy?
- Czego nie realizujemy? Dlaczego?

### Postanowienia

Co powinienem podjąć, aby „naprawić” swoją postawę wobec darów duchowych, postawę panującą w moim najbliższym środowisku Ruchu?

### Modlitwa na zakończenie

Propozycja, aby rozważyć dziesiątkę różańca – tajemnica zesłania Ducha Świętego – z dopowiedzeniami.

---

## **Deklaracja II Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, *Ruch Światło-Życie wobec darów duchowych*, 4–6 marca 1977 r.**

Jest faktem, potwierdzonym również przez wiele wypowiedzi uczestników II KKO zastanawiających się nad tym zagadnieniem na specjalnej sesji, że ostatnio coraz częściej pojawiają się wśród członków i we wspólnotach Ruchu dary duchowe (charyzmatyczne), o których mówi św. Paweł w 12. i 14. rozdziale 1. Listu do Koryntian. Dary te, określane często jako „nadzwyczajne” ze względu na to, że przez wiele wieków nie pojawiały się powszechnie w Kościele katolickim, należało by raczej określić jako dary epifanijne, służące objawieniu w sposób wyraźny, zewnętrzny działania Ducha Świętego. Należą tu przede wszystkim takie dary jak: dar mówienia językami (głosolalia), tłumaczenia języków, prorokowania, uzdrawiania fizycznego i psychicznego oraz dar łez. Dary te pojawiające się wśród wielu innych charyzmatów w Ruchu przyjmowanych jednoznacznie z wdzięcznością i radością (patrz świadectwo II KKO – punkt 8), wzbudzają zarówno wśród członków Ruchu jak i zewnętrznych obserwatorów niepokoje i kontrowersje prowadzące nieraz do polaryzacji stanowisk, od entuzjazmu i zafascynowania aż do całkowitego zakwestionowania i odrzucenia. W tej sytuacji uczestnicy II KKO uznali za słuszne i potrzebne, aby odpowiedzialni Ruchu sformułowali pewne zasady i dyrektywy dotyczące tego rodzaju stanowisk i darów duchowych i ustosunkowania się do nich, w oparciu o Pismo Święte, naukę i doświadczenie Kościoła oraz współczesną literaturę i wypowiedzi autorytetów w tej dziedzinie. Opracowanie takich wskazań wydaje się tym bardziej aktualne i konieczne, że na podstawie obserwacji tego zjawiska w chrześcijaństwie współczesnym, zwanego ruchem charyzmatycznym lub odnową w Duchu Świętym, można liczyć się z wielkim nasileniem i rozrostem tych zjawisk w najbliższej przyszłości. Deklaracja ta jest skierowana przede wszystkim do odpowiedzialnych za życie Kościołów lokalnych, biskupów oraz ich pomocników kapłanów, którzy stykają się na terenie diecezji i parafii zarówno ze wspólnotami Ruchu Światło-Życie jak i darami duchowymi, aby wiedzieli, jakie jest stanowisko odpowiedzialnych Ruchu w tej sprawie. Skierowana jest również do wszystkich moderatorów, animatorów i innych odpowiedzialnych Ruchu, aby w duchu tych dyrektyw kształtowali opinie i postawy i podejmowali decyzje w konkretnych sytuacjach. Dyrektywy zawarte w tej deklaracji dotyczą najpierw zasad ogólnych a potem pewnych szczegółowych form czy metod działania tzw. ruchu charyzmatycznego (zielonoświątkowego). W tekście poniższym określenie „dary duchowe” będzie użyte w znaczeniu ściślejszym na oznaczenie darów epifanijskich, określanych potocznie jako „dary nadzwyczajne”.

**1.** Ogólnie w odniesieniu do darów duchowych należy wystrzegać się postaw skrajnych, jednostronnych, w sensie ich zasadniczego odrzucenia lub bezkrytycznego zafascynowania nimi. W świetle oczywistych stwierdzeń Pisma Świętego (Nowego Testamentu) nie można kwestionować faktu istnienia darów duchowych będących niewątpliwie objawieniem obecności i mocy Ducha Świętego oraz zapowiedzianym przez Chrystusa znakiem towarzyszącym ewangelizacji (por. Mk 16, 15–20; Dz 2, 1–21; 1 Kor 12 i 14). Nie ma też żadnych podstaw twierdzenia, że tego rodzaju dary i znaki towarzyszyły Kościołowi tylko w początkach jego ekspansji i nie ulega wątpliwości, że we współczesnym Kościele dary te pojawiają się obficie i że towarzyszy im autentyczna odnowa życia chrześcijańskiego. Całkowite odrzucenie tych darów i zakwestionowanie ich autentyczności byłoby więc niezgodne z Pismem Świętym i byłoby jakimś wyrazem niewiary i niewdzięczności wobec Ducha Świętego oraz zamykaniem się na Jego działanie. Co więcej, jeżeli uznamy, że Duch Święty rzeczywiście może objawić swoją obecność przez te dary i stwierdzimy, że faktycznie przez nie działa, musimy je przyjmować z radością i wdzięcznością. Ruch Światło-Życie powinna więc cechować zasadnicza otwartość na obfitość darów Ducha Świętego. Nie możemy też Duchowi Świętemu stawiać w słabości naszej wiary żadnych granic określających, jakich darów może i powinien On udzielać. Jeżeli więc spotkamy się z autentycznym Jego działaniem i darami, powinniśmy je przyjmować z radością i dziękczynieniem. Możemy także pragnąć tych darów i prosić o nie, w myśl zachęty św. Pawła: „troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocтва” (1 Kor 14, 1b). Przy zasadniczej otwartości na dary duchowe i wdzięcznej ich akceptacji, musimy jednak zachować roztropność i pamiętać także o darze „rozpoznawania duchów” (1 Kor 12, 10). Udzielenie darów przez Ducha Świętego nie zabezpiecza bowiem obdarowanego przed niewłaściwym ich użyciem,

istnieją też różne niebezpieczeństwa i pokusy związane z darami tzw. nadzwyczajnymi, które trzeba znać i którym trzeba roztropnie zapobiegać. Dlatego poniżej zostaną podane pewne ogólne zasady dotyczące „rozpoznania duchów” oraz ukazane najczęściej spotykane pokusy, których muszą się wystrzegać otrzymujący te dary.

**2.** Ogólną regułę w ocenianiu autentyczności darów zawierają słowa Pana: „Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7, 16). Te owoce, po których rozpoznaje się autentyczność darów Ducha Świętego, to znane, często w Listach św. Pawła wymieniane: „Owocem zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22–23). Zwykle udzielenie darów duchowych łączy się z łaską wewnętrznego nawrócenia i z udzieleniem owoców i wtedy trudno wątpić w ich autentyczność. Sprawdzianem ostatecznym działania Ducha Świętego jest miłość i jedność. Miłość jest według św. Pawła największym darem, wszystkie inne dary muszą ostatecznie służyć wzrastaniu w miłości. Bez miłości żadne dary nie mają znaczenia (por. 1 Kor 13). Miłość zaś objawia się w jedności. Dary są udzielane po to, aby ujawniała się jedność w tej samej wierze, wokół jednego Pana, w tym samym Duchu Świętym. Dzięki nim wspólnota Kościoła ma się objawiać jako jedność w Duchu Świętym. Jeżeli w poszczególnych przypadkach otrzymane dary stają się powodem rozbicia jedności, tworzenia podziałów, wyodrębniania się ze wspólnoty z innymi, wtedy zawsze można wnioskować o nieobecności Ducha Świętego i o użyciu darów niezgodnie z Jego wolą. Tam gdzie jest Duch Święty, zawsze bowiem pogłębia się i objawia jedność. Wreszcie dary duchowe muszą służyć budowaniu wspólnoty, bo w tym celu są one udzielane. Dla św. Pawła kryterium w ocenianiu darów i ustalaniu zasad postępowania się nimi jest zawsze budowanie wspólnoty chrześcijańskiej. „Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się osiągnąć w obfitości te z nich, które się przyczyniają do zbudowania Kościoła” (1 Kor 14, 22). Charyzmaty są zawsze odniesione do wspólnoty kościelnej; nie ma darów danych tylko dla poszczególnych osób, one są dla wspólnoty i dla jej budowania. Dlatego wspólnota i przełożeni kościoła posiadają nad nimi pełną kontrolę i prawo oceny. Otrzymując charyzmat, należy zawsze najpierw zapytać: co chce Pan, abym uczynił dla wspólnoty czy dla Ruchu, w którym otrzymałem dar? Z radością i wdzięcznością można stwierdzić, że dary duchowe otrzymane w Ruchu prawie zawsze łączą się z darem intensywnej i głębokiej modlitwy oraz z innymi owocami Ducha Świętego, z autentycznym nawróceniem i pragnieniem pełniejszego zaangażowania się w życie Kościoła i w dzieło ewangelizacji.

**3.** Po pozytywnym ukazaniu cech autentyczności i właściwego użytkowania darów duchowych można teraz wskazać na możliwe i faktycznie spotykane niewłaściwości w ustosunkowaniu się do darów, które jako pokusy zawsze grożą tym, którzy zostali nimi obdarowani, jak i tym, wśród których pojawiają się ludzie obdarowani nowymi charyzmatami. Odnośnie do pierwszych, trzeba ich zawsze uwrażliwiać na zasadnicze rozróżnienie: dar i sposób jego użytkowania. Samo bowiem udzielenie daru nie pozbawia człowieka wolności w jego użytkowaniu i skutek tego zawsze istnieje możliwość jego niewłaściwego użycia lub nadużycia. Duch Święty udziela swoich darów ludziom niedoskonałym i grzesznym i nie przemienia człowieka od razu i radykalnie w chwili udzielenia daru. Pierwszą pokusą, która ma swoje źródło w ludzkiej pysze, jest wewnętrzne przyłgnięcie do daru z upodobaniem jako do czegoś, co człowieka udoskonala i podnosi na wyższy stopień świętości i doskonałości. Tymczasem dar nie oznacza jakiegoś osiągniętego stopnia doskonałości, ludzie obdarowani nie stają się automatycznie lepsi i doskonalsi od innych. Otrzymanie darów nie stanowi jakiejś skróconej drogi do świętości, nie jest to jakaś „recepta” na łatwą świętość. Dary duchowe mogą otrzymać ludzie na różnym etapie życia wewnętrznego i doskonałości, zarówno początkujący i świeżo nawróceni, jak i mający za sobą wiele lat życia ascetycznego i wewnętrznego. Dar jest pomocą udzieloną na danym etapie, ale sam nie konstytuuje określonego stopnia doskonałości, człowiek obdarowany musi kroczyć zwyczajną drogą rozwoju cnót teologicznych i etapów uświęcenia. Dlatego jest to niebezpieczna pokusa, jeżeli ktoś, kto otrzymał dary duchowe, porzuca swoją dotychczasową drogę formacyjną i wyłącza się spod kierownictwa w życiu wewnętrznym. Drugą pokusą jest wyłączenie się w oparciu o otrzymane dary ze wspólnoty dotychczasowej i włączanie się do nowej wspólnoty tych, którzy otrzymali podobne dary. Wtedy powstaje wyłączna grupa „charyzmatyków”, którzy nie budują

swoimi darami tych wspólnot, w których je otrzymali, ale łączą się w osobne grupy, czasem tylko dla jakiegoś samozadowolenia i podkreślenia swojej odrębności czy wyższości. Niebezpieczeństwo to może prowadzić do powstania sekty ludzi „wybranych”, „duchowych”, „oświeconych”, jak to bywało już nieraz w dziejach Kościoła. Dlatego sam dar jako taki nie powinien stanowić kryterium łączenia się w odrębne grupy, ale zawsze powinien służyć umacnianiu i pogłębianiu wspólnot istniejących.

**4.** Niebezpieczeństwo niewłaściwego podejścia do darów duchowych może grozić także członkom wspólnot chrześcijańskich lub Kościołów, wśród których pojawiają się ludzie otrzymujący dary duchowe, zwłaszcza mówienie językami. Mogą oni przybrać wobec nich postawę zamkniętą i negatywną, która może doprowadzić nawet do wykluczenia ich ze wspólnoty. Nieraz ludzie obdarzeni szczególnymi charyzmatami wyłączają się z tradycyjnych Kościołów i wspólnot nie z własnej woli, ale dlatego, że zostali do tego jakby zmuszeni wskutek odrzucenia ich przez środowisko. Powody takiego negatywnego nastawienia mogą być różne. Może to być gorszenie się pewnymi zewnętrznymi przejawami występującymi u „charyzmatyków”, które rażą przez swoją niecodzienność lub zbytnią emocjonalność, odchylenia się od przyjętych norm, brak zrównoważenia i panowania nad sobą. Mogą też zaistnieć wypadki zetknięcia się przeżyć charyzmatycznych z chorą psychiką lub sztucznych prób naśladowania zachowań właściwych dla charyzmatyków przez osoby o psychice słabej lub niezupełnie normalnej. Wreszcie mogą zachodzić wypadki objawienia się darów duchowych u osób niedoskonałych, których zachowanie gorszy otoczenie. Nie można zaprzeczyć możliwości powyższych faktów i trzeba uznać za uzasadniony krytycyzm w poszczególnych takich przypadkach. Z drugiej jednak strony trzeba wystrzegać się w tej sytuacji zbyt daleko idących uogólnień w ocenie darów duchowych. Trzeba liczyć się z tym, że silne przeżycie natury charyzmatycznej może wywołać, przynajmniej w pierwszym okresie, pewne przejawy zewnętrzne, odbiegające od normy i rażące dla otoczenia (np. płacz, leżenie na ziemi, niezwykle gesty itp.). Nie inaczej było w dzień zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie. „Upili się młodym winem” drwili niektórzy ze świadków zachowania się Apostołów (Dz 2, 13). Nie można więc „wylewać dziecka z kąpielą”, odrzucając w ogóle dary duchowe z powodu pewnych zjawisk towarzyszących, które mogą razić. Należy się wczuć w sytuację tych, którzy są podmiotem niezwykle przeżyć, zwłaszcza jeżeli są to ludzie młodzi i psychicznie niedojrzali, i okazać im pewną wyrozumiałość. Trzeba także pogodzić się z faktami pewnych reakcji patologicznych oraz niewłaściwego wykorzystywania otrzymanych darów w poszczególnych wypadkach, które Bóg dopuszcza z powodów Jemu wiadomych i dla doświadczenia naszej wiary. Powyższe i podobne przypadki nie mogą jednak wpływać na zmianę perspektywy całościowej w ocenie zjawiska darów duchowych w Kościele.

**5.** Wśród darów duchowych najwięcej problemów stwarza dar mówienia językami (glosolalia). Jedni ten właśnie dar odrzucają całkowicie, inni do niego przywiązują szczególną wagę, ubiegając się o niego usilnie. Odnośnie do tego daru należy w Ruchu przestrzegać następujących zasad:

**a)** Nie można zaprzeczyć, że istnieje „dar języków” jako dar Ducha Świętego i znak Jego obecności i działania. Jest to zaświadczone wielokrotnie w Piśmie Świętym. Nie można też odrzucić możliwości i rzeczywistego pojawienia się tego daru w życiu współczesnych chrześcijan. Dar ten, związany ściśle z życiem modlitwy, można łączyć ze słowami św. Pawła: „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8, 26–27). Z darem tym łączy się zwykle pogłębienie życia modlitwy, zwłaszcza modlitwy uwielbienia, oraz udzielenie innych owoców Ducha Świętego. Dlatego też tam, gdzie ten dar się pojawia we właściwej atmosferze wiary, modlitwy i uwielbienia Boga, należy przyjmować go z radością i wdzięcznością.

**b)** Zgodnie z pouczeniem św. Pawła i całą tradycją Kościoła należy jednak wystrzegać się przeceniania tego daru. Nie należy on do najważniejszych darów duchowych, jest wiele darów o większym znaczeniu, zarówno dla jednostki, jak i dla budowania wspólnoty. Nieuzasadnione jest dlatego twierdzenie, że wszyscy ludzie pragnący prowadzić życie w Duchu muszą mieć dar języków

i nieuzasadnione jest usilne pragnienie tego daru samego w sobie i pewne jego „wymuszanie” w atmosferze psychicznego wysiłku i napięcia.

**c)** Dar języków sam w sobie, w oderwaniu od innych darów i owoców Ducha, nie stanowi jednoznacznego i pewnego kryterium obecności i działania Ducha Świętego. Znane są bowiem zjawiska identyczne lub bardzo podobne w różnych religiach i kulturach, tak iż nie można na obecnym etapie badań wykluczyć hipotezy, że zjawisko glosolalii opiera się na pewnych naturalnych, chociaż niezbadanych jeszcze właściwościach psychicznych.

**d)** W zgromadzeniach chrześcijan, zwłaszcza takich, gdzie spotykają się ludzie posiadający dar języków i tacy, którzy go nie znają, należy stosować się, jeśli chodzi o posługiwanie się darem języków, ściśle do wskazań podanych w Pierwszym Liście do Koryntian w rozdziale 14. Można je sprowadzić do ogólnej zasady, że dar ten zasadniczo dany jest dla osobistej modlitwy, a w zgromadzeniu można się nim posługiwać tylko o tyle, o ile służy to zbudowaniu wspólnoty. W spotkaniach modlitewnych grup, w których wszyscy posiadają dar modlitwy językami, można posługiwać się nim w sposób swobodniejszy.

**6.** Udzielanie i przekazywanie darów duchowych we współczesnym ruchu odnowy charyzmatycznej przybrało ustaloną formę pewnej obrzędowości o charakterze przypominającym rytę sakramentalne. Łączy się to z tzw. chrztem w Duchu Świętym połączonym z nakładaniem rąk oraz z istnieniem grupy ludzi specjalnie uzdolnionych do dokonywania tego obrzędu. Przyjmuje się też specjalny program przygotowania ludzi do przyjęcia „chrztu w Duchu Świętym” tzw. seminarium życia w Duchu Świętym. Ponieważ powyższe praktyki zaczynają się szerzyć również w Ruchu Światło-Życie, należy ustalić pewne zasady i dyrektywy.

**a)** Staramy się nie wprowadzać do Ruchu terminologii „chrzest w Duchu Świętym”, chociaż otwieramy się na rzecz samą, która kryje się za tym określeniem, jaką jest nowe wylanie łask i darów Ducha Świętego czy nowe napełnienie Duchem Świętym. Sam termin bowiem pochodzi z Kościołów o orientacji zielonoświątkowej, które nie zachowały tradycji 7 sakramentów, zwłaszcza sakramentu bierzmowania. Dla katolików rodzi on niebezpieczeństwo pewnego zamieszania doktrynalnego, np. w sensie wprowadzania jakiegoś ósmego sakramentu lub pomniejszania znaczenia sakramentu chrztu i bierzmowania. W tej sytuacji należy podkreślić rozróżnienie sakramentalnego i modlitewnego porządku pośrednictwa zbawczego. Porządek sakramentalny, o charakterze bardziej chrystologicznym, daje nam uczestnictwo w samym obiektywnym dziele zbawczym dokonany przez Chrystusa, czyli w Jego tajemnicy paschalnej śmierci i zmartwychwstania. Natomiast porządek modlitewny, o charakterze bardziej pneumatologicznym, daje nam uczestnictwo w Duchu Świętym, który sprawia w nas wiarę i miłość, a więc wewnętrzne, osobowe postawy „życia w Duchu”, dzięki którym możemy zjednoczyć się z Chrystusem w Jego dziele zbawczym. Tzw. chrzest w Duchu nie należy do sakramentalnego, ale do modlitewnego porządku pośrednictwa zbawczego. Istota chrztu w Duchu polega na intensywnej modlitwie wstawienniczej wspólnoty wierzących nad jednym ze swoich członków, który o tę modlitwę prosi. Gest nakładania rąk jest tutaj tradycyjnym gestem chrześcijańskim wyrażającym prawdę, że chrześcijanie przez modlitwę wzajemnie udzielają sobie Ducha Świętego. Gest ten towarzyszący modlitwie jest zalecany m.in. przez posoborowe *Ordo Initiationis Christianae Adultorum*. Należy więc unikać wszelkich rzeczy, które sprzyjałyby powstawaniu przekonania, że tzw. chrzest w Duchu należy do porządku pośrednictwa sakramentalnego.

**b)** W związku z tym należy podkreślać, że drogą prowadzącą Ruch Światło-Życie do otwarcia się na pełnię darów Ducha Świętego jest przede wszystkim droga organicznego wzrostu i pogłębienia w zakresie własnego powołania, własnych charyzmatów oraz form i programów formacyjnych. Doświadczenie wykazuje, że na tej drodze dokonuje się stałe pogłębienie intensywności życia modlitwy, co stwarza klimat do pojawienia się darów duchowych także epifanijskich, takich jak dar języków itp. Dary te pojawiają się w Ruchu niezależnie od tzw. chrztu w Duchu i obrzędu nakładania rąk przez tzw. charyzmatyków. Ponadto należy podkreślić, że przyjmująca się ostatnio w Ruchu praktyka tzw. modlitwy wstawienniczej zawiera w sobie wszystkie istotnie (teologiczne) elementy

tw. chrztu w Duchu, a przy tym nie jest zagrożona tymi możliwymi nieporozumieniami, o których była mowa powyżej. Zaleca się więc członkom Ruchu pielęgnowanie tej jakby naturalnej i organicznej drogi ku pełni darów Ducha Świętego. Nie oznacza to jednak żadnego negatywnego ustosunkowania się do ruchu odnowy charyzmatycznej i przyjętych w nim praktyk. Nie wyklucza się możliwości, że w pojedynczych wypadkach członkowie Ruchu otrzymają dary duchowe za pośrednictwem tzw. grup charyzmatycznych.

**c)** Odnośnie do metody i programu tzw. seminariów życia w Duchu Świętym, to Ruch zasadniczo nie posługuje się w swojej pracy tą metodą. Zawiera ona bowiem elementy formacyjne z zakresu podstawowej ewangelizacji, a więc elementy, które w wymiarze o wiele pełniejszym są realizowane w zwyczajnym i podstawowym programie formacyjnym Ruchu Światło-Życie, zwłaszcza w programie oazy I stopnia z poprzedzającym ją programem ewangelizacyjnym. Sięganie do programów „seminarium życia w Duchu” byłoby niepotrzebnym dublowaniem lub nawet cofaniem się na drodze etapów formacyjnych. Nie wyklucza to jednak, by w poszczególnych wypadkach posługiwano się programem „seminariów życia w Duchu” w odniesieniu do ludzi, którzy faktycznie nie przeszli podstawowej formacji w Ruchu i chcieliby przejść drogą skróconą przygotowanie do przyjęcia nowego wylania łask Ducha Świętego.

**d)** Wreszcie należy podkreślić, że tzw. praktyka chrztu w Duchu Świętym i nakładania rąk nie powinna zasadniczo mieć miejsca w oderwaniu od życia w stałej wspólnotcie formacyjnej chrześcijan przyjmującej odpowiedzialność za swoich członków i zapewniającej im pomoc i kierownictwo. Dlatego jest to w gruncie rzeczy jakieś nieporozumienie, jeżeli członkowie ruchów i wspólnot o charakterze formacyjnym szukają napełnienia Duchem Świętym u przypadkowych, jakby z zewnątrz pochodzących „charyzmatyków”, zamiast otwierać się na pełnię łask Ducha Świętego we własnej wspólnotcie modlitewnej, starając się o jej rozwój i pogłębienie.

**7.** W końcu należy poświęcić jeszcze kilka uwag tzw. charyzmatycznym spotkaniom modlitewnym, które przyjęły się w ruchu odnowy charyzmatycznej i wypracowały swój własny, specyficzny styl i program modlitwy. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby członkowie Ruchu Światło-Życie, którzy otrzymali szczególne dary duchowe, tworzyli osobne grupy modlitewne lub włączali się do spotkań modlitewnych tzw. grup charyzmatycznych. Spotkania te jednak nie mogą zastępować zwyczajnych spotkań formacyjnych Ruchu. Nie można zrezygnować ze spotkań formacyjnych na rzecz spotkań modlitewnych, natomiast te ostatnie mogą być elementem dodatkowym, wzbogacającym i pogłębiającym. Należy też zwrócić uwagę na to, aby stylu spotkań modlitewnych tzw. charyzmatycznych nie narzucać innym, szerszym spotkaniom, w których uczestniczą ludzie do tego nieprzygotowani. Jeżeli chodzi o spotkania modlitewne „charyzmatyczne”, to mimo ich charakteru spontanicznego, muszą one zawsze być kierowane przez ludzi doświadczonych i odpowiedzialnych.

Przedkładamy powyższe zasady i wskazania wszystkim odpowiedzialnym, zwłaszcza wychowawcom w Ruchu Światło-Życie w nadziei, że ich przestrzeganie przyczyni się do pełnego otwarcia na dary i kierownictwo Ducha Świętego. Wyrażamy również gotowość podporządkowania się we wszystkich tych sprawach osądowi i decyzji właściwych biskupów, do których w myśl *Konstytucji o Kościele* należy „sąd o autentyczności i o właściwym wprowadzeniu w czyn” charyzmatów i „którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to co dobre” (KK 12).

